GŁOS WIELKOPOLSKI junior

Czas na przerwę

Zespół Szkół Gimnazjum i Szkoła Podstawowa
Kaszczor
64-234, Kaszczor

Numer 16 11/17

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja orange

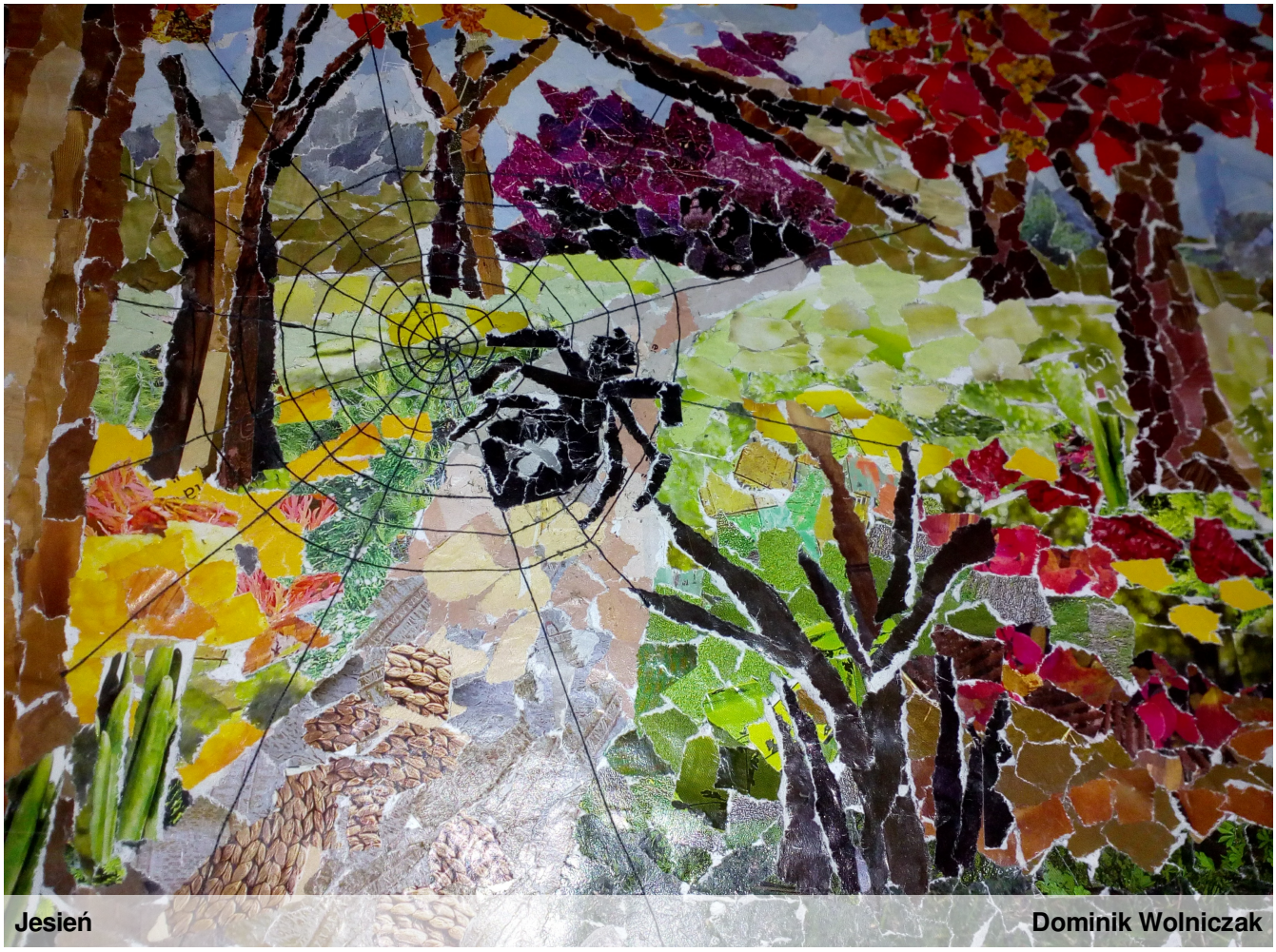

Jesień **Dominik Wolniczak**

Jesień

Idę samotnie przez las.
Patrzę.
Liści już pełno leżacych na ziemi.
Grzyby szepcą o wczesnej jesieni.

Ach! Ten mech otulił nas!
Ale...Co to? Już nastał czas,
Aby kolorowe sukienki opadły
Z gałęzi drzew szarych. Tylko...

Nagle umilkły.
Patrzę.
Gonią się wiewiórki.

Mówię:
,,Pewnie orzeszków szukają".
Cudne przeżycia widziałam
W tym borze.

Wychodzę z lasu.
Patrzę.
A tam?
Zachód słońca
chowa się za chmurami ciemnymi.
I ciemność...
Jesienna ciemność.

W numerze:

Dzień Śpiocha

w naszej szkole

felieton

książki na jesienną nudę

nasza szkoła oczami uczniów klasy IV

Nasze śpiochy Dzień Śpiocha

25 listopada to
Światowy Dzień Pluszowego Misia

Kubuś Puchatek, Mały Miś, Coralgol, Paddington, Miś Uszatek, Yogi, Rupert, Mój Brat Niedźwiedź, Troskliwe Misie czy Gumisie - to bohaterowie powieści, bajek i piosenek, bez których trudno sobie wyobrazić dzieciństwo. Moda na misia nie przemija. To najpopularniejsza zabawka, najlepszy przyjaciel dzieci. ,,Czy to jutro, czy to dziś, wszystkim jest potrzebny miś!".

Dzień ten jest obchodzony od 2002 roku. Akcja Dzień Śpiocha w naszej szkole była nawiązaniem do tego ważnego dla każdego malucha dnia, w którym świętuje najlepszy przyjaciel wszystkich dzieci.

Biblioteka szkolna

NOWOŚCI W BIBLIOTECE SZKOLNEJ

Z radością informujemy, że biblioteka szkolna powiększyła swój księgozbiór. Wśród zakupionych książek znalazły się lektury dla najmłodszych uczniów, między innymi: ,,Asiunia" J. Papuzińskiej, ,,Niesamowite przygody Dziesięciu Skarpetek" J. Bednarek, zbiór legend ,,O krakowskich psach i kleparskich kotach" B. Tylickiej, czy ,,Dziadek i niedźwiadek", czyli lekcja historii, która brzmi jak bajka, Łukasza Wierzbickiego.

Na starszych czeka bestsellerowa seria ,,Magicznego Drzewa" Andrzeja Maleszki. Z tego cyklu na półkach naszej biblioteki pojawiły się części: ,,Tajemnica Mostu", ,,Olbrzym", ,,Pojedynek", ,,Gra", ,,Cień smoka", ,,Świat ogromnych" i ,,Inwazja", dzięki którym młody czytelnik przeniesie się do niezwykłego świata pełnego magicznych przedmiotów. Godną polecenia na jesienne wieczory jest także powieść Roalda Dahla ,,Matylda" o specyficznej szkole. Najstarsi uczniowie mogą sięgnąć po pozruszającą problem rozwodu rodziców i pierwszej miłości oraz podkreślającą wartość przyjaźni lekturę uzupełniającą - ,,Pozłacaną rybkę" Barbary Kosmowskiej.

Zapraszamy do odwiedzania i wypożyczania nowości książkowych!

Biblioteka szkolna

DZIEŃ ŚPIOCHA

20 listopada (poniedziałek) obchodziliśmy w naszej szkole Dzień Śpiocha. W tym dniu uczniowie szkoły podstawowej oraz gimnazaliści przyszli do szkoły wyposażeni w piżamę, szlafroki, jaśki, miśki i inne pluszaki, które towarzyszą dzieciom w łóżku. W gronie ,,Śpiochów" nie zabrakło przedstawicieli ciała pedagogicznego. Aura dostosowała się do naszej akcji i skłaniała do spania. Na szczęście, mimo odpowiednich atrybutów, nikt nie odpłynął na lekcjach w objęcia Morfeusza. Akcję zorganizował samorząd uczniowski.

Biblioteka szkolna

Nasze recenzje
John Green ,,Gwiazd naszych wina"

Ostatnio przeczytałam książkę ,,Gwiazd naszych wina" Johna Greena. Zachwyciła mnie jej fabuła. Hazel-główna bohaterka- jest siedemnastolatką chorą na raka... Mama zapisuje ją na spotkania grupy wsparcia. Na jednym ze spotkań dziewczyna spotyka Augustusa Watersa. Przez chorobę chłopak stracił nogę. Bardzo szybko ich przyjaźń przeradza się w coś głębszego, silniejszego...

,,Gwiazd naszych wina" to nie opowieść, która ma wywołać łzy u czytelnika, lecz utwór, który uczy nas, by korzystać z życia, cieszyć się z każdej chwili. Książka skierowana jest głównie do nastolatków. Osobiście bardzo mnie zaciekawiła, więc zachęcam do jej przeczytania.

John Green to amerykański przedstawiciel literatury młodzieżowej. ,,Gwiazd naszych wina" to jego najpopularniejszy utwór, na podstawie którego nakręcono film. Do innych znanych utworów pisarza należą ,,Żółwie aż do końca", w której szesnastoletnia Azie prowadzi śledztwo w sprawie tajemniczego zniknięcia miliardera.

,,Złodziejka książek" Markus Zusak

Utwór ,,Złodziejka książek" jest, moim zdaniem, niesamowity! To dramat wojenny, którego narratorem jest Śmierć, która, zabierając duszę, opowiada historię dziewczynki o imieniu Lissel.

Już na samym początku Śmierć odbiera Lissel jej młodszego brata. Dziewczynka zamieszkuje wtedy u rodziny zastępczej na przedmieściach Monachium przy ulicy Niebiańskiej. Tam poznaje nowych przyjaciół i Żyda, którego rodzina zastępcza ukrywa w piwnicy. Oprócz niebywałej więzi, która zawiązuje się między dziewczynką a Izraelitą, bohaterka ma słabość do książek. Największą wartość mają dla niej te, które ukradła... Przynoszą one jej spokój w czasie, gdy trwają bombardowania.

Książka wywarła na mnie duże wrażenie. Ukazuje bestialstwo niemieckich żołnierzy, nienawiść ludzi do Hitlera, cierpienie, lecz także niezwykłe przyjaźnie i poświęcenie. Polecam ją na długie, jesienne wieczory!

Michalina Rolla kl. VII

źródło: Google grafika Gwiazd naszych wina

Moja szkoła **Aleksandra Kruszkowska kl.IV**

Moja szkoła

Moja szkoła jest najładniejsza w całej okolicy. Znajduje się w miejscowości Kaszczor przy ulicy Cysterskiej 9. Uczęszczają do niej uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjaliści.

Budynek jest szary, w pomarańczowe pasy i jest połączony z przedszkolem samorządowym. Placówka ma parter i dwa piętra. Aby wejść od frontu do naszej szkoły trzeba wpisać kod dostępu. Za szkołą znajduje się boisko, na którym gramy w piłkę.Zamiast trawy jest tam piasek i duże bramki. Za jedną z nich znajdują się kosze do koszykówki.

Lubię moją szkołę, ponieważ pracują w niej mili nauczyciele i chodzi do niej dużo moich kolegów. Jednak dobrze byłoby gdyby nie trzeba było się uczyć...;)

Chodzę do klasy IV w Kaszczorze. Patronem mojej szkoły jest powstaniec wielkopolski-Marcin Rożek. Budynek znajduje się w centrum wsi, obok kościoła. Obiekt jest duży i zadbany. Przy wejściu zainstalowano alarm. Na parterze znajduje się sekretariat i klasa od muzyki. Niżej jest dość duża stołówka i sklepik szkolny. Szkoła ma dwa piętra. Na pierwszym jest pięć klas oraz pokój nauczycielski. W korytarzach, po prawej stronie, są szafki dla każdego ucznia, po lewej zaś ławki. Ostatnie piętro składa się z pięciu klas, sali komputerowej i biblioteki szkolnej. Wszystkie klasy są przestrzenne, wyposażone w projektor. Łącznikiem można dojść do sali gimnastycznej. Tam znajduje się również scena, na której prezentowane są różne przedstawienia. Po prawej stronie są natomiast szatnie i pomieszczenie dla nauczycieli WF-u. Nasza szkoła połączona jest z przedszkolem. Lubię chodzić do mojej szkoły. Wszystko mi się w niej podoba, nic bym nie zmienił.

Kamil Skorupiński klasa IV

Moja szkoła jest ładna i nowoczesna. Znajduje się w Kaszczorze przy ulicy Cysterskiej.

Jest ona połączona z łącznikiem i wygląda jak krzywa figura geometryczna. Ma kolor szary i pomarańczowy. Na samym dole jest stołówka, a na parterze sekretariat i klasa od muzyki. Na pierwszym piętrze znajdują się cztery klasy i gabinet logopedy.

Podoba mi się moja szkoła. Lubię do niej chodzić. Według mnie jest to najlepsza szkoła, która rozwija wyobraźnię.

Alicja Ślebioda klasa IV

Budynek mojej szkoły jest bardzo ładny, ma piękne kolory na ścianach. W środku jest czysto, miło i przyjemnie. Cieszę się, że chodzę do takiej szkoły i bardzo ją lubię. Polecam ją innym dzieciom.

Grzegorz Wolniczak kl. IV

Moja ocena szkoły to sześć, ponieważ bardzo lubię to miejsce i mam tu dużo wspomnień z dzieciństwa i przyjaciół.

Maria Cyzman kl. IV

Moja szkoła bardzo mi się podoba i chętnie do niej chodzę. Nie wyobrażam sobie chodzić do innej!!!

Jagoda Piędel kl. IV

Uważam, że szkoła, do której chodzę, jest bardzo ładna i zadbana. Chodzenie do niej to sama przyjemność.

Maciej Firlej kl. IV

Bardzo lubię naszą szkołę i pracujących w niej nauczycieli. Jestem dumny, że do niej chodzę.

Hubert Piędel kl. IV

PRZERWA NA JĘZYK POLSKI, CZYLI KULTURA ZA DRZWIAMI - felieton

Czy ktoś zastanawiał się nad tym, dlaczego codziennie uczymy się języka polskiego? Przecież znamy go od urodzenia. Naszym ojczystym językiem posługujemy się w domu, na podwórku, w szkole, na przerwach…No właśnie – na przerwach. Ale czy jest to rzeczywiście język polski, czy może już **nie**polski, albo **niezbyt polski**? Niektórzy z nas przerwę między lekcjami traktują również jako przerwę od języka polskiego! Usiłuję to zrozumieć. Być może jest to sposob na „odreagowanie", bo np. nadmiar poprawnej polszczyzny wywiera taką presję, że co jakiś czas trzeba „wybuchnąć" i jak wulkan wyrzucić z siebie językową lawę, czyli potok zrozumiałych dla wszystkich, jednak nic nieznaczących słów. Ta „lawa" zaczyna już parzyć w uszy – nie tylko wrażliwego polonistę, ale także zwykłego ucznia.

,,Specjalista" od „języka niepolskiego" na przerwach potrafi jednym słowem określić wiele czynności, cech i zjawisk. Takie jedno słowo może zastąpić zarówno czasownik, jak i przymiotnik, a nawet przysłówek. To się nazywa oszczędność językowa! Nie trzeba wysilać mózgu, aby dobierać słowa. Prawdziwa przerwa od języka polskiego. A przy tym jakie „bohaterstwo"! Nie każdego stać na taką „gadkę". Czasem można mieć wrażenie, że posługiwanie się językiem polskim „po polsku" jest „obciachem", czy czymś w rodzaju „archeo". Ale czy rzeczywiście?

Przypomina mi się pewien dowcip. Pewien człowiek miał dwa psy. Jeden nazywał się „Kultura", dlatego że był kulturalny, a drugi „Zamknij się", bo ciągle szczekał. Ich właściciel poszedł z nimi do biblioteki. „Kulturę" zostawił za drzwiami, a z „Zamknij się" poszedł wypożyczyć książkę. Pewna pani spytała go: „Jak się wabi Pański pies?" Odpowiedział: „Zamknij się". Kobieta spytała: „ A gdzie pańska kultura?" Ten odpowiedział: „Za drzwiami". Proponuję, zostawmy swój „język niepolski" za drzwiami szkoły, a najlepiej w ogóle za takimi drzwiami w naszej czasoprzestrzeni, których z powrotem nigdy nie będziemy otwierać. I jeszcze zachęta dla tzw. biernych słuchaczy „języka niepolskiego" na przerwach. Nie bójmy się pomagać innym w mówieniu po polsku!

Michał Kondek klasa VI

Jesienne opowiadanie

Pewnego dnia w Wiecznej Krainie Jesiennego Liścia stało się coś bardzo dziwnego.
- O nie! Na liściach zaczął pojawiać się śnieg! Stało się to pierwszy raz!
- Co z tym zrobimy? - zapytał Tomek?
- Musimy zacząć usypywać śnieg na tę wielką górę!
- Dobrze -powiedział Tomek.

I tak, jak postanowili, tak też zrobili, lecz śnieg nadal sypał i sypał...
- Nie damy rady cały czas wsypywać białego puchu na górę. Musimy wymyślić inny sposób.
- Trzeba się z tym pogodzić. Nie damy rady tego naprawić-rzekł załamany Tomek.

Wszyscy mieszkańcy krainy byli bardzo zasmuceni faktem, że barwne, jesienne liście zostały zasypane tym dziwnym białym zjawiskiem. Nagle usłyszeli jakiś nieznany im głos. Był to głos króla Krainy.
- Zaraz wam wszystko naprawię-powiedział król Krainy Lodowego Wzgórza.
- Kim jesteś?-zapytał Tomek.
- Przybyłem tu, ponieważ słyszałem, że pojawił się u was śnieg, którego u nas, niestety, nie ma od kilku dni!

Zupełnie tak, jakbyśmy się zamienili-wy macie puch, a my jesienne liście.
- Czy Wasza Wysokość ma jakiś pomysł, by wszystko wróciło do normy?
- Tak, musimy pójść do Matki Natury, której coś musiało się pomylić-odrzekł władca.
- Dobrze, więc chodźmy-odrzekli chłopcy.Gdy przybyli na miejsce Matka Natura zaczęłą ich przepraszać za to, że się pomyliła. Zadowoleni chłopcy wrócili do Wiecznej Krainy Jesiennego Liścia. Wreszcie wszystko było po staremu i od tamtej pory Matka Natura nigdy już się nie pomyliła.

Amelia Przymuszała klasa V

Jesień

Jesień taka piękan, kolorowa,
rozsypuje liście dookoła.
Szumią drzewa, szumi wiatr,
a na Ziemi grzybów świat:
borowiki, kurki, sowy.
Czy to kurki, czy to sowy,
obiad i tak zawsze gotowy.

Maria Sroka kl. IV

Jesień moimi oczyma **Eliza Nowak klasa VI**

W lesie **A. Przymuszała kl.V**

Kolaże poetyckie

„Tam..."

Tam, gdzie kwitną żonkile,
Gdzie zaczyna się miłość
kwiaty rosną w
nieskończoność.
To **początek** nowej przyjaźni.
Były to cudowne chwile...

N.Lehmann i M. Holewczyński